Życie to krótki sen – Stanisław Soyka

Kiedy myślę o moich latach, które odeszły
I nie wrócą nigdy już
I o ludziach, którzy na drugą stronę przeszli
A nadal są tuż, tuż
I tak wiele się stało
I nie stało się nic
Milion twarzy i zdarzeń
I to wszystko zaledwie - szkic
Życie to krótki sen
Kiedy patrzę na moje dzieci, które niebawem
Pójdą sobie w świat
Toż to całkiem niedawno było,
Kiedy ledwo chodził
Jeden z drugim skrzat
Matki mojej siwizna
Jak dobrze, że jeszcze tu jest
Ojciec mój i ojczyzna
I gest, i szelest, i cisza
Życie to krótki sen
Tej nuty sentymentalnej, ja się nie wstydzę
Piękno jest piękne na wieki, ja to wiem
I ja to widzę
Póki wiosna przychodzi, odchodzi,
Przychodzi, odchodzi i wraca -
To wystarczy mi
Póki każdy wysiłek w miłość się obraca -
Sen na jawie mi się śni
Nasze myśli podniebne
Niech szybują wśród chwil
Słowa już niepotrzebne
Tylko gest - cisza - i Ty
Życie to krótki sen
Życie to krótki sen
Życie to piękny sen
Życie to krótki sen
Życie to krótki sen

Życie to krótki sen
Życie to krótki sen
Krótki sen

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych